

Wpływ „walki z COVID-19” na dzieci

4 sierpnia 2021

„Mamy wrażenie, że nagle wszystkie dzieci zaczynają chorować w tym samym czasie” – to słowa pediatry Joany Martins, jednej z ekspertek ds. zdrowia dzieci, z którymi „Expresso” przeprowadziło wywiad w artykule o tym, jak „pozbawienie swobody i inne środki zapobiegania pandemii osłabiły układ odpornościowy, czyniąc nas (wszystkich) bardziej podatnymi na infekcje. „Skutki są najbardziej widoczne u dzieci”, których układ odpornościowy jest w trakcie tworzenia.

Dzieci muszą mieć kontakt z brudem (lub bardziej naukowo: bakteriami, mikroorganizmami i wirusami w ogóle), aby zbudować układ odpornościowy, który będzie prowadził je przez resztę życia. „Wszystkie środki sanitarne niezbędne podczas pandemii” oznaczają, że ten bardzo niezbędny kontakt został znacznie zredukowany, mówi gazecie pediatra Mário Cordeiro, co prowadzi do tego, że niemowlęta i małe dzieci stają się szczególnie „podatne na zagrożenia”.

Jak na ironię, najmłodszy członkowie społeczeństwa – ci urodzeni podczas pandemii – są teraz zagrożeni wirusem układu oddechowego (VSR), który jest dla nich potencjalnie znacznie bardziej szkodliwy niż SARS-CoV-2.

Podczas gdy infekcja SARS-CoV-2 rzadko rozwija się u dzieci w jakąkolwiek poważną postać Covid-19, VSR może wywołać ostre infekcje oskrzeli, które mogą spowodować konieczność przyjęcia ich do szpitala. I to się już zaczęło się dziać.

W czasie swojej 40-letniej służby jako lekarz dziecięcy Alberto Caldas Afonso nigdy nie widział czegoś podobnego w Centro Materno-Infantil do Norte: wiele dzieci z infekcjami dróg oddechowych, w niektórych przypadkach bardzo poważnych, jest codziennie przyjmowanych do szpitala w pełni lata, kiedy

tradycyjnie na wydziałach pogotowia ratunkowego panuje znacznie spokojniejszy nastrój. „Niezwykły wzrost zachorowań w ciągu ostatnich kilku tygodni zaskoczył pediatrów w całym kraju, a dzieje się tak w całej Europie i Stanach Zjednoczonych” – czytamy w gazecie. „Zjawisko jest tym, co różni specjaliści nazwali już „osłabioną odpornością”, stanem większej kruchości w obronie ciała pośrednio wywołanej pandemią”.

Dr Ricardo Jorge z Instytutu Zdrowia Publicznego potwierdził w tym roku „wyższą niż normalnie liczbę pozytywnych przypadków VSR” u dzieci. To wirus, który dzieci zwykle zarażają się w pierwszym roku życia – ale z powodu blokady zeszłej zimy wiele małych dzieci dostaje go dopiero teraz. „Jeśli izolujemy dzieci, to opóźnimy ich kontakt z wirusami, które są nieuniknione w tworzeniu ich „biblioteki odpornościowej”. Tak się właśnie stało”, mówi „Expresso” Joana Martins ze szpitala pediatrycznego Dona Estefânia w Lizbonie. „W końcu, przez lockdown, opóźniliśmy to, co nieuniknione. Prawda jest taka, że mamy teraz grupę dzieci poniżej drugiego roku życia, które mają przed sobą długą drogę pod względem nowych infekcji. I wydaje się, że wszyscy dotrzymują sobie kroku”.

Mário Cordeiro porównuje sytuację dzieci do „roślin szklarniowych” (nie tak silnych jak rośliny, które wyrosły naturalnie). Byłoby dobrze, gdyby narażenie na VSR i inne drobnoustroje mogło natychmiast zahartować najmłodszych obywateli kraju, ale lekarze są zaniepokojeni. „Jeśli zachorują teraz, w czasie, gdy w obiegu jest mniej wirusów, specjaliści obawiają się wielkości fali infekcji, która może nadejść w okresie jesienno-zimowym”, kiedy w pobliżu jest znacznie więcej wirusów i ludzie spędzają więcej czasu w zamkniętych przestrzeniach „ułatwiających zarażanie”.

Obecnie w Anglii istnieją obawy, że w chłodniejszych miesiącach nastąpi wzrost liczby dzieci z chorobami układu oddechowego wymagających leczenia szpitalnego o 20-50%. Doprowadziło to do „podwojenia” przez władze liczby łóżek

intensywnej opieki.

Kraje na półkuli południowej (gdzie jest teraz zima) są uważnie obserwowane. Na przykład w Nowej Zelandii „kilka szpitali przekształca bloki chirurgiczne w oddziały pediatryczne w odpowiedzi na liczbę przyjęć”.

Specjalista immunologii klinicznej Mário Morais de Almeida zwięźle przedstawia sytuację: „Pierwsze dwa, trzy lata życia definiują budowę układu odpornościowego. W tej chwili są dzieci w wieku dwóch lat, które przeżyły praktycznie całe swoje życie w pandemii. Doświadczyły bardzo mało kontaktu z czynnikami chorobotwórczymi niż miałyby to miejsce wcześniej, więc gdy powróci normalność, będą łapać wszystko – przynajmniej do czasu, gdy odrobiją opóźnienie w stworzeniu własnej obrony”.

Starsze dzieci, nastolatki, młodzi dorośli i dorośli będą równie podatni tej zimy, ponieważ ich układ odpornościowy także uległ „zmiotczeniu” przy wszystkich zastosowanych środkach ochronnych, więc będą miały mniejszą zdolność do reagowania, gdy życie powróci do normy. Ale dla dzieci, które tak bardzo tęskniły w tym zamaskowanym i oczyszczonym świecie, pediatrzy mają po prostu nadzieję, że zima 2021/2022 wystarczy, aby przyspieszyć ich niedorozwinięty układ odpornościowy.

Nadzieje pediatrów wydają się być całkowicie płonnymi, biorąc pod uwagę fakt, że mityczna pandemia, zgodnie z założeniem jej globalistycznych twórców, nie skończy się nigdy!

Tłumaczenie: dr nowopolski

Źródło oryginalne: HumansAreFree.com

Źródło polskie: NEon24.pl